

# GONIECZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Co osiągnięto w Genewie

W SPRAWIE ABISYNSKIEJ.

Paryż — W sprawie stanu rokowań w Genewie donosi Havas, że w piątek wieczorem osiągnięto zgodę Mussoliniego na projekt rezolucji. Następnie Laval przyjął wspólnie z Edenem delegata abisyńskiego i zawiadomił go o odpowiedzi. Zdaje się, że przedstawiciel abisyński nie zgłosił żadnego sprzeciwu przeciw ustaleniom przez Francję, Włochy i Anglię tekstu wiążącego, z powodu doniosłości sprawy prosił jednak, by się mógł porozumieć z rządem.

Genewski korespondent Havasa sądzi, że można się liczyć ze zgodą Addis Abeby na projekt rezolucji. W urzędowych kołach francuskich, włoskich i angielskich w Genewie zaznaczają, że rezolucja ta, która została przegłosowana w sobotę, odnosi się jedynie do wypadków pod Ual-Ual, a wyklucza inne sprawy. Celem rezolucji jest ruszenie przerwanej między Rzymem a Addis Abebą procedury rozjemczej i zamianowanie przez obie strony najwyższego sędziego rozjemczego w krótkim czasie.

Przedstawiciel Havasa, sądzi, że liczne zobowiązania nie pozwalają Lavalowi na pozostawanie przez dłuższy czas poza

Francją, a projektowana konferencja trzech odbędzie się zatem z pewnością we Francji. Konferencja ta będzie poświęcona całości zagadnienia abisyńskiego tak, że Rada Ligi zostanie 4 września już wyrażną sytuację, przynajmniej o ile chodzi o stanowisko trzech zainteresowanych mocarstw.

Zaznacza się jednak, że rokowania te będą prowadzili Laval, Eden i Aloisi jako przedstawiciele rządów a nie jako komisja Rady Ligi.

### FRANCUSKA OCENA POŁOŻENIA.

Genewa. Fakt, że w Genewie osiągnięto nareszcie zgodę w sprawie rezolucji, mimo, że niema jeszcze zgody Addis Abeby, przyjęła prasa francuska bez wielkiego zachwytu. Daje się do zrozumienia, że projekt rezolucji tak ujęto, by obie strony mogły znaleźć w nim korzyści, a jednak zagadnienia zasadniczego nie posuwa się ani o krok naprzód do rozwiązania. Nie jest wcale niespodzianką, że z francuskiego punktu widzenia nie dopatruje się głównego sukcesu w porozumieniu proceduralnym i w czasowym odroczeniu za targu abisyńskiego, lecz w fakcie, że porozumienie francusko-angielskie przywróciło w dziedzinie ogólnej polityki.



Minister Eden w Paryżu.

W drodze do Genewy angielski minister Spraw Zagranicznych Eden zatrzymał się w Paryżu i odbył naradę z premierem Lavałem. Na zdjęciu — premier Laval w rozmowie z min. Edenem.

## Ocena Kompromisu w Rzymie i Londynie

Wiedeń. — Zakończenie sesji genewskiej, stanowiącej sukces stanowiska Włoch w konflikcie abisyńskim, przyjęte zostało w Rzymie mimo wszystko z pewnego rodzaju sceptycyzmem. Włoskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że po upływie miesiąca nie postąpi kwesja zlikwidowania konfliktu włosko abisyńskiego ani o krok naprzód.

Wedle dalszych doniesień nie sprzeciwia się jednak Włochy postawieniu na porządku dziennym wyznaczonej na 4 września b. r. sesji Rady Ligi Narodów całokształtu zagadnienia włosko-abisyńskiego, nie udzielając atoli oficjalnie swego zezwolenia na rozpoczęcie debaty w tej kwestii, wobec czego będzie Liga Narodów zmuszona do zajęcia się nim z własnej inicjatywy.

Nadchodzące wiadomości z Londynu donoszą o sceptycyzmie, panującym w angielskich kołach dyplomatycznych co do praktycznej wartości formuły zreagowanej przez Laval'a i Edena. Londyn wyraża zapatrywanie, że w ten sposób sparaliżowana została interwencja Ligi Narodów na przeciąg 5-ciu tygodni, podczas, gdy w międzyczasie skończy się w Abisynji okres deszczowy, stanowiący jednakowoż dogodną sposobność rozpoczęcia kroków wojennych.

Niezwykłe ostro krytykuje też angielska opinia publiczna nowy rozkaz mobilizacyjny Mussoliniego.

Powszechnie mówi się, że Liga Narodów uratowała wprawdzie swój autorytet, ale nie zdołała zlikwidować niebezpieczeństwa wybuchu wojny.

Droga do wielkości Polski prowadzi przez morze.

## Bezczelna odpowiedź senatu gdańskiego

PROWOKACYJNE ZARZĄDZENIA SENATU.

Gdańsk. — Prezydent senatu gdańskiego przesłał w sobotę przed południem na ręce komisarza generalnego R. P. w Gdańsku note treści następującej:

„Panie ministrze. W rozmowie, jaką odbyłem z panem w dniu 3 lipca b. r. raz jeszcze stwierdziłem gotowość Senatu gdańskiego podjęcia rokowań na temat obecnego stanu rzeczy. Z ubolewaniem stwierdziłem wówczas, iż rząd polski nie jest skłonny uchylić zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 lipca b. r., które to zarządzenie jest sparaliżowaniem całego importu, przechodzącego do Polski przez port gdański. stanowi ponowne stworzenie granicy gospodarczej między Polską a Wolnym Miastem oraz niszczy gdański handel. W następstwach swych zarządzenie to powoduje, jak się w praktyce okazało, iż ustął przewóz przez port gdański, a granica gospodarcza między Gdańskiem a Polską została ponownie wznieciona. Ponieważ w międzyczasie polskie władze administracyjne

nie poczęły konfiskować towarów importowanych z Gdańska do Polski i cił je ponownie, przez co zniszczone zostały podstawy bilansu płatniczego Wolnego Miasta, życie gdańskie stoi, na skutek rozporządzenia polskiego ministra skarbu bezpośrednio w obliczu ruiny.

Podstawy egzystencji Wolnego Miasta, których utrzymanie jest stosownie do postanowień traktatu wersalskiego i umów, zawartych dla wykonywania tego traktatu, obowiązkami rządu polskiego, zostały przez postępowanie rządu polskiego naruszone, przez co gospodarstwo Wolnego Miasta znalazło się w jak najkrytyczniejszej sytuacji. Wolne Miasto nie ma już możliwości zajęcia stanowiska wyczekującego.

Zdając sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, Senat gdański czuje się obecnie zmuszonym przedsięwziąć takie zarządzenia, które mogłyby usunąć trudności, wywołane postępowaniem rządu polskiego. Pozwalam sobie przypomnieć, iż podczas rozmowy w dniu 31 lipca b. r. w imieniu senatu zastrzegłem sobie pełną swobodę działania w tym kierunku. Senat zezwolił obecnie na import towarów niezbędnych dla utrzymania gospodarstwa państwowego na terenie Wolnego Miasta. Senat wyda gdańskiej dyrekcji cel odnośne polecenia. Senat gdański stwierdza, iż przez zarządzenie swe rząd polski naruszył podstawy bytu Wolnego Miasta, to znaczy również i traktat wersalski. Zarządzenia senatu gdańskiego mają jedynie na celu przeprowadzenie sanacji gospodarczej, w ten sposób utrzymać podstawy egzystencji Wolnego Miasta, które zawarowane zostały traktatem wersalskim. Zarządzenia senatu gdańskiego nie są charakterem wyjątkowym i obciążają się na to, by statut Wolnego Miasta nie został podważony na skutek katastrofy gospodarczej. Senat Wolnego Miasta gwarantuje nadal Rzeczypospolitej Polskiej wolny dostęp do morza. Przekazywanie towarów, przeznaczonych dla Polski, odbywać się będzie pod względem celnym i podatko wym w ten sam, jak i dotąd, sposób. Tak samo przeprowadzane będzie przez administrację gdańską pobieranie cel wywozowych i ustalanie znizek, mających znaczenie dla Polski. Prawa rady portowej pozostają zagwarantowane. W rozmowie, którą miałem z panem w godzinach wieczornych, dnia 1 sierpnia, zaznaczyłem, że swej strony, iż senat nadal gotów jest rozpocząć na tychmiast rokowania. Pomimo to, że pan w imieniu rządu polskiego odrzucił propozycję rozpoczęcia rozmów w obecnym stadium, pragnę powtórzyć wyrażoną przeze mnie w dniu 1 sierpnia b. r. gotowość podjęcia rokowań.

W nocie senatu, którą podajemy wyżej zastępujemy na uwagę usiłowanie przetrzeć odpowiedzialności na rząd polski za to, co jest w naszym wyjątkowym jednostronnych zarządzeń władz gdańskich. Senat

## 400 tys. murzynów demonstruje przeciw Włochom.

Wiedeń. — Według doniesień z Nowego Jorku — w tamtejszej dzielnicy murzyńskiej Haarlem odbyły się w sobotę przed południem gigantyczne demonstracje antywłoskie 400 tysięcy murzynów. Demonstracje te zorganizował Związek antyfaszystowski i antywojenny. Mówcy wskazywali na niebezpieczeństwo zawikłania wojennych, atakując niesłychanie ostro politykę włoską i wyrażając obawę, że w razie niemożności zlikwidowania konfliktu włosko-abisyńskiego przez Ligę Narodów cały szereg państw południowo-amerykańskich wystąpią z instytucji genewskiej.

### ZACZYNAJĄ SIĘ COFAĆ...

Gdańsk. — Przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster ogłasza w dzisiejszej prasie gdańskiej dłuższe oświadczenie w sprawie sporu polsko-gdańskiego. Wywody jego wyrażają gotowość Gdańska do porozumienia się z Polską.

Forster twierdzi, że nie jest winą Gdańska (?), że doszło do obecnego stanu. — Partia narodowo-socjalistyczna doprowadziła do uspokojenia między Polską i Gdańskiem. Pomimo to nastąpiły ataki na gdańską walutę, aby dać miejsce polskiemu złotemu. Nikt nie może zaprzeczyć senatorowi gdańskiemu prawa do obrony własnego bezpieczeństwa wszelkimi środkami. Jeśli Polska przywozi towarów pochodzących z Gdańska czyni trudności i odcina źródła dochodu dla gospodarstwa gdańskiego. Powstaje niebezpieczeństwo, że Gdańskowi w przyszłości może zabraknąć dewiz. Senat gdański zdecydował się samodzielnie wstąpić na drogę, która otwierała się przed nim, tak, aby Gdańsk mógł z tych krajów, w których posiada zamrożone kapitały, sprowadzać bez cła i odzyskać w ten sposób swój stan posiadania.

## Mobilizacja, jako odpowiedź MIN. HOARE.

Rzym. — Dobrze zazwyczaj poinformowane koła utrzymują, że w najbliższym czasie mają być powołane pod broń nowe dywizje (rocznik 1912) oraz dwie dywizje milicji faszystowskiej.

Miałoby to być odpowiedzią na przemówienie ministra Hoare, która wywołała duże oburzenie w tutejszych sferach politycznych.

Kampanja antyangielska w związku z przemówieniem min. Hoare trwa nadal. „Tevere“ oprócz wstępnego ostrego artykułu zamieszcza napastliwe karykatury.

## Poważne przesilenia grożą Austrii

Białogród. — Według wiadomości, nadeszłych z Wiednia, przygotowują się w Austrii pod wpływem sytuacji międzynarodowej bardzo ważne zmiany wewnętrzno-polityczne.

Zmiany te dotyczą z jednej strony kierownictwa Heimwehry, z drugiej strony — składu rządu.

Przed kilku dniami odbyło się w Wiedniu Neustadt poufne zebranie podkomendy Heimwehry, które miało przebieg nader burzliwy.

Kilku przywódców poddało surowej krytyce postępowanie naczelnego wodza, wicekanclerza Starhemberga i wyraziło

żądanie, aby zrzekł się on kierownictwa. Jeśli Starhemberg ma jeszcze odrobinę odwagi cywilnej i poczucia godności — wołał niektórych Heimwehrowcy, powinni czemprędzej ustąpić i uchronić w ten sposób Heimwehr od rozbitcia.

Powody żądania dymisji Starhemberga z kierownictwa Heimwehry są zarówno natury osobistej, jak i politycznej.

Pewne koła Heimwehry są zgorzoniałym prywatnym życiem „wodza“ i wielkopolskim lekceważeniem obowiązków. Niektórzy zarzucają mu ciągłą zmianę orientacji politycznych, co wywołuje chaos w szeregach Heimwehry.



Wreczenie pucharu Davisa.

W zawodach tenisowych Anglia — Ameryka o puchar Davisa, które odbyły się w Wimbledon, Anglia, zonała Ameryka w stosunku 5:0, zdobywając puchar dla Europy. Na zdjęciu — moment wręczenia pucharu kapitanowi drużyny Barretowi. Stoją (od lewej) Perry, Austinn, kapitan Barret, Hughes, Tuckey.

przytacza motywy gospodarcze, które skłoniły go do otwarcia granicy celnej dla towarów niemieckich. Jednocześnie otrzymał informacje świadczą o tym, że względy gospodarcze odgrywają drugorzędny rolę w powyższych decyzjach, które stanowią fragment większego planu, obliczonego na dalszą metę. Zupełnie przekonująco są pod tym względem dyspozycje, dane przez senat organizacjom gospodarczym, utrudnienia, czynione w obrocie z Polską i propaganda, prowadzona na rzecz importu z Niemiec.

Propozycja rokowań bezpośrednich, wznawiana samowolnie, nie może być traktowana poważnie, dopóki stan prawny nie będzie przywrócony. Oczekiwany dziś powrót wysokiego komisarza może sytuację o tyle ułatwić, że przedstawiciel Ligi Narodów w wolnym miesiącu ma prawo interwencji wówczas, gdy przez „akcję bezpośrednią” naruszenie zostaje porządek prawny, oparty na obowiązujących traktatach. W najbliższym czasie wyrażą się zapewne, czy wysoki komisarz Lester z uprawnienia tego zechce zrobić użytek.

Gdańsk. — Miarodajne koła w Gdańsku oceniają sytuację, jaka wytworzyła się po odpowiedzi senatu na protest rządu polskiego następująco:

„Rząd polski w swoim proteście, złożonym przez min. Papego prezydentowi Greiserowi, wyraźnie i stanowczo orzekł, że nie podejmie żadnych rokowań dopóki senat gdański nie odwoła swoich rozporządzeń. Odpowiedź senatu gdańskiego wykazuje, że nie zamierza on ustąpić i wypowiada otwartą walkę Polsce. Odpowiedź ta świadczy również, że zarządzenia senatu gdańskiego nie są bynajmniej przejściowe, co potwierdza fakt, że listę towarów wolnych od cła rozszerzono i zapowiedziano dalsze jego rozszerzenie. Decyzja o dalszym postępowaniu Polski wyjdzie z Warszawy.

Opinia polska w Gdańsku decyzji tej z niecierpliwością oczekuje i jest przekonana, że stanowisko rządu polskiego będzie jaknajbardziej stanowcze i nieustępliwe, albowiem tylko w ten sposób będzie można sprawę rozwiązać i zapobiec niebezpiecznym powikłaniom. Wypadki rozwijają się w niezwykle szybkim tempie”.

Jaskrawe światło na istotne zamiary senatu gdańskiego rzucają ostatnie zarządzenia.

Władze gdańskie wydały do kupców-detalistów poufny okólnik, w którym zawiadamiają, że będą sprowadzać towary wyłącznie z Niemiec i to po cenie specjalnie zmniejszonej, że poziom tych cen będzie niższy od poziomu cen w Polsce. — Terminy, w których poszczególne towary będą przywożone określone będą dokładnie i obejmą sierpień i wrzesień. — Świadczy to, że zarządzenia senatu gdańskiego nie mają zupełnie przejściowego charakteru.

#### MOSKWA O SYTUACJI W GDAŃSKU.

Moskwa. — Prasa sowiecka bardzo uważnie śledzi rozwój sytuacji w Gdańsku, zamieszczając doniesienia korespondentów z Warszawy, Gdańska i Berlina i informując o wszystkich szczegółach.

O zarządzeniach Polski informuje prasa sowiecka bardzo szczegółowo, lecz powstrzymuje się od własnych komentarzy.

### Co mówią w Berlinie

Berlin. — Prasa berlińska w krótkich doniesieniach z Warszawy i Gdańska spokojnie charakteryzuje wytworzoną sytuację.

Dienniki ogłaszają oświadczenie Forstera oraz tekst noty gdańskiej. Doniesienia te zaopatrywane są tytułami, wskazującymi na gotowość Gdańska do prowadzenia dalszych rokowań.

Korespondent gdański „Voelkischer Beobachter” pisze. Po wczorajszej konferencji komisarza generalnego R. P. min. Papeu u prezydenta Greisera trudno żywić nadzieje, wyjaśnienia tej, tak krytycznej dla Gdańska sytuacji. Wnioskując z komentarzy prasy warszawskiej należy obawiać się, że nacisk Polski na Gdańsk wzmoże się.

Ludność gdańska zachowywała dotychczas spokój, mimo, że wszędzie daje się wyczuwać poważną troskę. Zna się o bowiem możliwości, którymi dysponuje Polska, by mimo wolnocelowego importu towarów do Gdańska, stworzyć sytuację groźną dla zaspakajania potrzeb gospodarczych Wolnego Miasta.

Korespondent zaznacza, że prezydent senatu gdańskiego kilkakrotnie oświadczył, że życzeniem Wolnego Miasta jest załatwić obecny spór w porozumieniu z Polską na drodze rokowań bezpośrednich bez odwoływania się do Ligi Narodów.

### PLAN MAŁŻENSTWA ABISYNSKIEGO NASTĘPCY TRONU Z KSIĘZNICZKĄ JAPONSKĄ.

Wiedeń. — O kulishach przyjaźni abisyńsko-japońskiej nadeszły dziś do Wiednia pogłoski, według których rząd abisyński przykłada wielką wagę do rozbudowy swych stosunków z Japonią, aby mieć w ten sposób pewną osłonę przeciw ekspansji mocarstw europejskich.

Dalej słychać, że podczas wizyty, jaka w r. 1932 złożył w stolicy Japonii abisyński minister spraw zagr. Henni przedyskutowany został szczegółowo plan małżeństwa abisyńskiego następcy tronu z jedną z księżniczek japońskich. Małżeństwo to miaoby jeszcze silniej zacieśnić więzy przyjaźni, łączącej Abisynię z Japonią.

### WŁOCHY RZUCAJĄ CZTERY NOWE DYWIZJE DO AFRYKI.

Wiedeń. — Przygotowania wojenne Włoch odbywają się w dalszym ciągu. Jedną z agencji amerykańskich donosi z Rzymu, że w najbliższych godzinach należy oczekiwać mobilizacji dwóch dalszych dywizji włoskich i dwóch dywizji milicji faszystowskiej. Te cztery dywizje miałyby natychmiast odejść do Afryki wschodniej. Równocześnie ma zostać ogłoszony komunikat urzędowy, zapowiadający nowy program rozbudowy floty włoskiej.

### Rozczarowanie w Abisynji

Wiedeń. — Przebieg rokowań genewskich wywołał w stolicy Abisynji, jak donoszą z Addis-Abeba, wielkie rozczarowanie. Rządowe koła abisyńskie wyrażają zapatrywanie, że mocarstwa zmierzają właściwie do rozbioru Abisynji, czemu jednak Abisynia stawia zacięty opór.

Według wiadomości, nadchodzących z Genewy, niektóre koła tamtejsze nie podzielają wcale optymizmu mającego wynikać z odpowiedzi Mussoliniego na ostatnie sformułowaną rezolucję Rady Ligi Narodów. Rozmowy przeprowadzone między Edenem i Aloisim natychmiast po na dejsciu odpowiedzi Mussoliniego, wykazały jeszcze cały szereg poważnych trudności pomiędzy Anglią i Włochami na drodze do zlikwidowania konfliktu.

### ANGIELSKIE KOPALNIE NIE CHCĄ DAWAĆ WŁOCHOM WĘGLA NA KREDYT.

Londyn. — Prasa południowa donosi, że wielkie firmy węglowe w południowej Anglii, dostarczające dotychczas węgiel dla Włoch, zastanowiły całkowicie wywóz do tego kraju z powodu niespełnienia przez włoskich importerów zobowiązań płatniczych. Jak słychać, załogoci płatnicze Włoch na rzecz angielskich eksporterów węgla wynoszą już blisko 3 mi-

## Wkrycie wielkiej drukarni komunistycznej w Warszawie

Warszawa. — Warszawski urząd śledczy wykrył w niezwykle sposób zakonspirowaną największą drukarnię centralnego komitetu Komunistycznej Partii Polski, w której drukowały się wszystkie czasopisma komunistyczne, jak „Nowy Przegląd”, „Czerwony Sztandar”, wszelkie broszury i t. p.

Na ślad tej drukarni policja wpadła w następujący sposób: Swego czasu przy ul. Leszno nr. 24 wynajął od frontu sklep na prowadzenie warsztatu szewskiego niejaki Rotenberg. Aczkolwiek warsztat był bardzo mały, to jednak ruch w nim był bardzo wielki. Przywożono masowo pudełka do obuwia, wywożono całymi masami te pudełka. Ruch był większy, niż w dużych fabrykach obuwia mechanicznego.

Zwróciło to więc uwagę policji, która zaczęła przeprowadzać obserwacje. Dowiedziano się, że w piwnicy pod warsztatem Rotenberga znajduje się drukarnia. Dostęp do piwnicy ze wszystkich stron był jednak zamurowany, a wejście urządzono od warsztatu Rotenberga.

Dnia 21 ub. m. policja nagle wkroczyła do warsztatu. Na samym środku leżał dywanik, na którym stał stół z krzesłkami.

Gdy tylko policja wkroczyła, wszyscy obecni w warsztacie rzucili się do stołu i usiedli na krzesłkach, przyczem żona Rotenberga zaczęła pośpiesznie nakrywać do stołu. Zwróciło to odrazu uwagę policji. Gości z krzesel wyproszono, usunięto stół, a wtedy pod dywanikiem znaleziono kłapę, przykrywającą kwadrato-

fony funtów. Obecnie agenci włoscy rozpaszliwie usiłują nawiązać kontakt z mniejszymi firmami eksportowymi w Anglii, które jednakoż żądają natychmiastowej zapłaty w gotówce.

W związku z powyższym — jak donoszą dzienniki angielskie — dają się odczuwać we Włoszech dotkliwy brak węgla, którego cena na rynku włoskim wzrosła w ciągu ostatnich kilku tygodni dwukrotnie.

### RUMUNIA NIE MOŻE SPŁACIĆ DŁUGU FRANCJI.

Bukareszt. — Minister finansów Antonescu oświadczył, że z powodu braku dewiz zagranicznych Rumunia nie mogła przekazać sumy około 40 milionów franków francuskich na spłatę długów we Francji, których termin przypadał dnia 7 sierpnia.

### EGIPT PO STRONIE ABISYNI.

Aleksandria. — Przewodniczący egipskiego komitetu niesienia pomocy Abisynji ksiądz Izmael Daut zaciągnął się, jako ochotnik do armii abisyńskiej. Według doniesień prasy do chwili obecnej 1.770 Egipcjan i Syryjczyków zapisało się do armii etjopskiej. Wśród zapisanych znajduje się wielu oficerów.

### LOTNICY AMERYKAŃSKY W SŁUŻBIE ABISYNSKIEJ.

Rzym. — „Tevere” donosi z Addis Abeby, że wkrótce ma tam przybyć 12 lotników amerykańskich, którzy zaciągnęli się, jako ochotnicy, do armii abisyńskiej.

### GWALTOWNE WYSTĄPIENIE DYGNITARZA NIEMIECKIEGO PRZECIWKATOLICYZMOWI.

Berlin. — Namiestnik Rzeszy w Badenii, Wagner, wystąpił wczoraj w Karlsruhe z ostrym atakiem przeciwko katolicyzmowi.

Mówca oświadczył: Nie ścierpimy żadnych ataków politycznych katolicyzmu. Nie zniesiemy również żadnej stałej prasy codziennej katolicko-politycznej, żadnych katolicko-politycznych związków młodzieży, oraz żadnych katolicko-politycznych robotniczych związków zawodowych.

Manifestacja ta odbyła się wczoraj wieczorem na placu zamkowym w Karlsruhe, na którym zebrano się około 70.000 ludzi, aby jak pisze niemieckie biuro informacyjne — zaprotestować przeciwko kołom, które sprzeciwiają się narodowo-socjalistycznemu państwu i powodują niepokój wśród ludności.

### BRAK MATERIAŁÓW PĘDNYCH W ERYTREI.

Hartum. — W Erytrei daje się odczuwać wielki brak materiałów pędnych, wobec czego władze nakazały wielką oszczędność.

Rozpoczęto w Egipcie na szeroką skalę przez agentów włoskich zakup zwierząt pociągowych głównie wiebladów, nie doszedł do skutku głównie zakuza przez władze egipskie i sudańskie eksportu tych zwierząt.

### POLSCY LOTNICY W BERLINIE.

Berlin. — Aeroklub niemiecki zaprosił w początku lipca przedstawicieli lotnictwa sportowego różnych narodowości na 3 dni kołowe zawodów lotnictwa nie mieckiego do Berlina.

Udział zgłosili: Anglia, Danja, Finlandja, Polska, Węgry, Rumunia, Czechosłowacja. Lotnicy zagraniczni wyładowali wczoraj w Tempelhofie. M. in. przybyli również lotnicy polscy, którzy reprezentowani są najsilniej. Przybyli oni na 4-ch aparatach RWD.

Delegacja czechosłowacka zwróciła specjalną uwagę, przybywając na najmniej szej dotychczas znanej maszynie. Jest to „Praga 144” o sile 86 k., zużywająca 15 litrów na godzinę.

### ZAPOWIEDZ NOWYCH REPRESYJ WOBEC ŻYDÓW W NIEMCZECH.

Wiedeń. — Wedle doniesień z Berlina przygotowują władze niemieckie nowe zarządzenia zwrócone przeciwko żydom. Zarządzenia te zapowiada „Der Angriff” dodając, iż mają one na celu całkowite zlikwidowanie wpływow żydowskich w dzisiejszych Niemczech.

Także i akcja przeciwko katolicyzmowi prowadzona będzie dalej z całą stanowczością.

### Nieudany lot sowiecki

ponad biegunem.

Moskwa. — Zapowiadany z ogromną reklamą lot sowiecki przez biegun północny do San Francisco zakończył się niepowodzeniem. Oto samolot „USRR-025” z lotnikiem Lewoniewskim i dwu towarzyszami musiał — według urzędowego doniesienia — zawrócić o godzinie 22.30 czasu wschodnio-europejskiego i wyładował na lotnisku na południe od Leningradu.

Po piętnastu godzinach od chwili startu Lewoniewskiego z Moskwy — główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał od załogi samolotu U. S. R. 025” telegram zawiadamiający, że zauważono nadmierne zużycie oliwy, co uniemożliwia osiągnięcie zamierzonego celu. Załoga prosiła o zezwolenie na przerwanie lotu i wyładowanie na jednym z lotnisk w Rosji Północnej. Po uzyskaniu zezwolenia, samolot „U. S. R. 025” powrócił z południowej części morza Barentsa i przez pół wyspę Kola i miasto Pietropawłosk skierował się do Leningradu i wyładował na lotnisku w jednym z miast pod Leningradem.

Specjalna komisja techniczna bada defekt motoru, który spowodował nadmierne zużycie oliwy i niepowodzenie lotu po przedzonego głośną reklamą.

### TAJEMNICZE PROMIENIE W MANEWRACH MORSKICH W AMERYCE.

Nowy Jork. — Z Nord Jersey donoszą: W dniu 3 b. m. odbyły się pod ochroną niemości w pobliżu Nowego Jorku manewry morsko-lądowe, w których zastosowano po raz pierwszy „tajemnicze promienie”.

Jest to wynalazek amerykański, sprzedany amerykańskiej marynarce wojennej, co do którego kompetentne sfery zachowują jak największą tajemnicę. Chodziło właśnie o wyrobowanie tych tajemnych promieni.

51 „nieprzyjacielskich” okrętów miało za zadanie ostrzeliwać obiekty na wybrzeżu. Atak ten został jednak odparty przez jedną baterię na wybrzeżu, która była kierowana tajemniczymi promieniami.

### POGROM ŻYDÓW... W ANGLJI.

Londyn. — W Hackney, na północ od Londynu, doszło w czwartek do pogromu żydów, za prowokujące zachowanie się. Jeden z nich, niejaki Dawid Zeitlin został tak ciężko poturbowany, że musiano go przewieźć do szpitala z powodu złamanej szczęki i innych obrażeń.

### WSTRZASAJĄCA KATASTROFA LOTNICZA W FINLANDJI.

Helsingfors. — Podczas ćwiczeń lotniczych, które odbywały się w Vilpuru (Wyborgu) na wysokości 300 m. zderzyły się dwa samoloty wojskowe (j. 124 i j. 125). Dwóch lotników uratowało się ze spadochronem, pięciu zginęło na miejscu.

### KS. MDIVANI ZGINĄŁ W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Madryt. — Książę Mdivani, który rozwiódł się przed kilku miesiącami z miljonerką amerykańską Hutton, padł ofiarą katastrofy samochodowej w pobliżu Girony, ponosząc śmierć na miejscu. Książę

ze jechał samochodem w towarzystwie pewnej pani na dworzec kolejowy z szybkością 140 km. na godzinę, pragnąc zdążyć na pociąg, idący do Barcelony. W czasie szalonej jazdy wóz najeżdżał na kamień i przewrócił się. Mdivani zabił się na miejscu, podczas, gdy jego towarzysząca odniosła bardzo ciężkie obrażenia.

Książę Mdivani był synem generała rosyjskiego i byłego adjutanta cara, tudzież szwagrem Polii Negri.

## Zorganizowany bojkot sklepów żydowskich w Królewcu.

Królewiec. — Królewiecki prezydent policji ogłasza już drugą w ostatnim czasie odezwę do ludności, nawołującą do zaniechania prowadzenia na własną rękę jakichkolwiek kroków w usprawiedliwionej i umotywowanej walce narodu niemieckiego przeciwko żydowskiemu intruzowi.

Prezydent policji wskazuje, że walka w tak ważnej sprawie należy jedynie do partii narodowo-socjalistycznej. W końcu odezwa zagraża karami tym, którzy nie zastosowali się do zarządzeń władz w tej sprawie.

W ostatnich dniach wzmożona została w Królewcu, w związku z przeprowadzeniem sprzedaży posesyjnych, akcja za bojkotowaniem sklepów żydowskich. W dzielnicy handlowej przed sklepami żydowskimi stało przez cały dzień kilku członków partii, którzy kontrolowali, czy kupujący w żydów nie należą przypadkiem do partii, co pociągnęłyby natychmiastowe z niej usunięcie.

Inni kupujący byli fotografowani, zaś na fotografię ich wystawiono na widok publiczny na jednej z głównych ulic Królewca.

Po miesiące przejeżdżają samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami S. A., którzy chórnie nawołują do walki z żydostwem i wszelką reakcją. Na jednym z samochodów obwoźno naturalnej wielkości lalkę, wyobrażającą powieszoną żydówkę.

## RZUCIŁ SIĘ Z WIEŻY KOŚCIOŁA N. P. MARJI W GDANSKU.

Gdańsk. — W sobotę przed południem rzucił się z wieży kościoła Panny Marii w Gdańsku na bruk kupiec Eryk G. Spał on z wysokości około 60 metrów i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną desperackiego kroku jeszcze nie ustalono.

## Zawodów Challenge'owych już nie będzie.

Warszawa. — Nadeszła do Warszawy wiadomość zwiastująca likwidację tak popularnych do niedawna w całym świecie lotniczym międzynarodowych zawodów Challenge.

W dniu 9 września zapadnie dopiero wprawdzie ostateczna decyzja w tej sprawie na zjeździe międzynarodowego związku lotniczego (F. A. I.), który został zwołany do Dubrownika (Jugosławia), ale już w tej chwili nie ulega wątpliwości, że zawody challenge'owe więcej się już nie odbędą.

Również w dniu dzisiejszym nadeszła od Aeroklubu Austrii wiadomość o tym, że zapowiedziane na sierpień r. b. międzynarodowe zawody alpejskie nie odbędą się. Jak to donosiliśmy w swoim czasie, t. zw. Alpen-Flug odbył się miał w dniach od 10 do 30 sierpnia i miały w nim wziąć udział przedstawiciele lotnictwa wielu państw europejskich.

Jak komunikują, p o w o d e m rezygnacji urzędzenia zawodów jest słaby zainteresowanie nimi międzynarodowych sfer lotniczych i bardzo nieliczne zgłoszenia.

## CO SIĘ STANIE Z CHALLENGE'OWYM PUHAREM?

Warszawa. — W związku z likwidowaniem imprezy challenge'owej lotniczej — o czym wyżej piszemy — pozostaje otwartą kwestia, komu należy przysądzić na własność puchar, jako trofeum zwycięzcy. Puchar ten miał przejść w ręce zwycięzców po trzykrotnym zwycięstwie. Dotychczas dwukrotnie zdobyli go Niemcy i dwukrotnie Polacy. Być może, iż puchar jako niezregrany, pozostanie na zawsze w Międzynarodowym Związku Lotniczym.

## WILCZE BILETY DOSTALI TRZEJ UCZNIOWIE GIMNAZJUM RUSKIEGO.

Warszawa. — Ministerstwo Oświaty ogłosiło, że trzech uczniów państwowego gimnazjum ruskiego w Kołomyi: Igor Rudewski, Jarosław Jawny i meljan Kółtek zostali usunięci ze wszystkich szkół polskich w Państwie Polskiem.

## PROBA DEMONSTRACJI KOMUNISTYCZNYCH W WARSZAWIE

Warszawa. — Wczoraj o godz. 13-iej przy zbiegu ulic Świętokrzyskiej i Mazowieckiej utworzył się pochód komunistyczny, złożony z kilkuset osób. — Na miejsce nadjechał samochód z policjantami, którzy posilkując się pałkami gumowymi demonstrantów roz-

pedzili. — 22 wyrotowców zatrzymano i odstawiono do urzędu śledczego.

## EPIDEMIA DURU BRZUSZNEGO W KATOWICACH.

Katowice. — W sądzie zaszła nagle zamieszkała w Katowicach przy ul. Raciborskiej Rozalia Horgoniówna. Lekarz stwierdził dur brzuszny i polecił natychmiastowe przewiezienie do szpitala miejskiego. W ciągu niedzieli z tej samej ulicy przewieziono do szpitala aż 18 osób, chorych na dur brzuszny. Lekarz powiatowy zarządził natychmiast środki za-pobiegawcze, aby epidemia się nie rozszerzyła, a jednocześnie władze wszczęły energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyn wybuchu epidemii.

## KOFRONTACJA ADM. DOMU PRZY UL. FRETA Z OCALONYMI LOKATORAMI.

Warszawa. — Aresztowany z nakazu władz sądowo-śledczych administrator domu przy ulicy Freta 16 w Warszawie, Przed bor, ma być skonfrontowany z ocalonymi lokatorami.

Jak wiadomo bowiem, szereg lokatorów tej nieruchomości zeznało, iż dostrzegł rysy na zawalonej oficynie na szereg dni przed katastrofą i ostrzegali przed nią administratora, który zlekceważył sobie niebezpieczeństwo. Potwierdzenie tego faktu ma zasadnicze dla ustalenia winy administratora domu, w dopuszczeniu do tragicznej katastrofy.

## Po katastrofie przy ul. Freta

pozostało 160 osób bez dachu nad głową.

Warszawa. — Władze, które sprawdziły ściany dwu oficyn przy ul. Freta 16, stwierdziły, że żadna z oficyn w podwórzu nie może być zamieszkała. Zarówno w pozostałej części lewej oficyny, jak również w oficynie poprzecznej i w prawej, stwierdzono wiele rys. Narazie niewiadomo jeszcze, czy oficyny te będą zdadne do zamieszkania po gruntownym remoncie i odpowiednim zabezpieczeniu, czy też wogóle nigdy nie będą mogły być zamieszkałe i muszą zostać rozebrane.

Wina administracji kamienicy została stwierdzona definitywnie. Administracja domu wiedziała o groźącym niebezpieczeństwie, lecz niebezpieczeństwo to i ostrzeżenia lekceważyła.

Komisja śledcza powzięła decyzję o natychmiastowym usunięciu mieszkańców z wszystkich oficyn. Lokatorów pozostawiono tylko w domu frontowym.

W ciągu piątku zarysowała się szczytowa ściana drugiej połowy lewej oficyny

która częściowo jeszcze stoi. Jej obawa, że runie i ta część. Wydano zarządzenia o ewentualnej nowej katastrofie, która groziłaby również katastrofą sąsiednich zabudowań na posesjach Nr. 14 i 10.

Obecnie bez dachu nad głową zostało przeszło 160 osób. Rozmieszczono wszystkich w różnych schroniskach i hotelach. Bilans strasznej katastrofy wyraża się w następujących cyfrach: zabitych 7 osób, ciężko rannych 8, leżej rannych 14. 10 osób lekko rannych.

## Katastrofalna eksplozja

Katowice. — W sobotę rano w hucie „Falwa” w Świętochłowicach, z nieustalonych przyczyn nastąpiła gwałtowna eksplozja jednego z generatorów. Gazy porwały straszliwie dwóch robotników, mianowicie Leona Mańkę i Pawła Treponia. W beznadziejnym stanie Mańkę i Treponia przewieziono do miejscowego szpitala w Świętochłowicach.

Z powodu eksplozji huta „Falwa” poniosła poważne szkody.

## W DNIU ŚLUBU RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG.

Warszawa. — Na przejeździe kolejowym pod Kawęczynem w południe jakaś młoda kobieta rzuciła się pod przejeżdżający pociąg. W chwili skoku desperatka okryła sobie głowę ślubnym welonem. Koła wagonów przecięły samobójczynię przez pól.

Policja wkrótce ustaliła, że była to 20-letnia Celina Pawełowska z Warszawy. Pracowała ona w fabryce guzików, skąd przed kilku tygodniami została zwolniona. Pawełowska miała narzeczonego i młodzi mieli się pobrać, Ponieważ 28 ub. m. wyszła już trzecia zapowiedź, ślub zapowiedziany był na tę niedzielę. Tymczasem wskutek utraty posady Pawełowskiej zabrakło pieniędzy na formalności ślubne, oraz na urządzenie przyjęcia weselnego. Doprowadziło to młodą kobietę do rozstroju nerwowego i w dniu ślubu zamiast udać się do kościoła, rzuciła się w welonie ślubnym pod pociąg. Zwołki tragicznie zmarłej przewieziono do prosektorjum.

## SENSACJA W ŚWIECIE FILMOWYM

Warszawa. — Z polecenia władz śledczych aresztowany został właściciel biura filmowego przy ul. Zielnej „Franco - Paris - Film”, Jusek Majerowicz. Aresztowanie nastąpiło na skutek skargi zgłoszonej do prokuratora przez Janklę Goldmana i Maurycego Lilienfelda o rzekome dopuszczenie się przez Majerowicza oszustwa na sumę 7.700 złotych.

swych żołnierzy, jako odznakę, podobiznę wspomnianego krzyża z dodaniem 2-ch szabel i Orła Polskiego, którą noszono na prawej piersi.

Zaznaczyć należy, że votum zostało złożone przez delegację Dowborczyków z rozkazu gen. Dowbór - Musnickiego, który będąc chory nie mógł osobiście wziąć udziału w uroczystości.

— Osobiste. Wychowanek i Gimnazjum Państwowego w Częstochowie p. Władysław Kędzierski, syn zmarłego sędziego ś. p. Kazimierza Kędzierskiego, ukończył wydział inżynierii Politechniki Warszawskiej z tytułem inżyniera dróg i mostów.

— Nowa choroba w Polsce. Lekarze epidemjologowie w Polsce zajęli się nową chorobą, która coraz częściej zaczęła się objawiać w kraju. Jest to odmiana tyfusu brzuszego, tak zwana przez uczonych chorobą „banga”, od nazwiska jej odkrywcy. Tyfus odmiany „banga” jest bardziej przewlekły i wyczerpujący, powoduje jednakże mniejszy odsetek zgonów. Rzecz ciekawa, że chorobę „banga” zaobserwowali też polscy weterynarze, gdyż zapadają na nią prócz ludzi, również krowy.

## Jak będą umorzone zaległości w h. Kasach Chorych?

W związku z rozporządzeniem ministerstwa opieki społecznej o do umarzania zaległych należności byłych Kas Chorych, sfery kompetentne zwracają uwagę, że z urzędu umarza się 30 proc. tych zaległości, wykazanych w dniu 1 lipca r. b. z tytułu wkładek i opłat ubezpieczeniowych. W pierwszym rzędzie będą objęte odsetki za zwłokę należne po dzień 1 lipca r. b.

Zapłatę 40 procent salda odracza się wszystkim dłużnikom do dnia 30 czerwca przyszłego roku pod warunkiem, że w terminie do 15-go lutego 1936 roku uiszczą wszelkie należności z tytułu ubezpieczeń za okres od 1 stycznia 1934 r. do końca r. 1935, nadto poczynając od 11 kwietnia 1936 r. nie będą zalegali z opłatą bieżących składek.

Oczywiście ci dłużnicy, którzy nie uiszczą w terminie zobowiązań, tracą prawo do dalszego odroczenia opłat. Saldo które pozostanie w wysokości 40 procent, dzieli się na 4 równe raty półroczne, płatne: I. X. 1936, I. IV. 1937, I. X. 1937 i I. IV. 1938. Pozostałe saldo w wysokości 60 procent, odracza się z tem, że do dnia 15 stycznia 1938 r. może ono ulec umorzeniu na warunkach następujących:

Dłużnikom, którzy przed 1 października r. b. uiszczą należność za okres od 1. I. do 31 III r. b. umorzy się 10 procent. Dłużnikom, którzy należności za okres od 1. I. 1934 r. do końca 1935 zapłacą przed 16-ym lutego 1936 r. umorzy się 20 procent.

Dłużnikom, którzy zobowiązania za czas od 1. I. 1934 r. do 31. XII. 1936 r. zapłacą przed 16-ym stycznia 1937 r. umorzy się 15 procent, tym zaś, którzy całkowicie zaległości aż do końca grudnia 1937 r. zapłacą przed 16-ym stycznia 1938 r. umorzy się 15 procent.

Wreszcie ci, którzy przed 1 października r. b. nie zapłacili na poczet należności od 1. I. 1934 r. do 31. III r. b. korzystają będą z umorzenia, o ile udowodnią, że zapłacone przez nich kwoty w terminie od 1 stycznia ub. r. do 30 września r. b. dorównują w sumie należnościom, przydadającym za okres wymagany w rozporządzeniu, a więc do 1 marca r. b.

— Chór „Pochodnia” zdobył I nagrodę w Gdyni. Jak donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę w Gdyni, odbył się konkurs śpiewaczy dla wszystkich chórów w Polsce. Jak nas informują, pierwsza nagroda przyznana została chórowi „Pochodnia”.

## Ułgi w służbie wojskowej

Diennik Ustaw R. P. w Nr. 54 zamieszcza rozporządzenie min. spraw wojsk. w sprawie ulg w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej dla członków organizacji przysposobienia wojskowego.

Osoby obowiązane do służby wojskowej, które wykazały się czynnym udziałem w pracy przysposobienia wojskowego, będą korzystały w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej z ulg. Z ulg korzystać mogą osoby, obowiązane do odbycia obowiązkowej służby czynnej (poborowi, ochotnicy) oraz osoby obowiązane do służby w rezerwie.

Rodzaj i zakres ulg dla poborowych (ochotników) jest zależny od stwierdzonego stopnia i rodzaju wyszkolenia w przysposobieniu wojskowem, oraz od

# KRONIKA

Częstochowa  
6  
SIERPIEŃ  
Wtorek

Dziś — Przemienienie Pańskie  
Jutro — Kajetana, Donat.  
Wschód słońca o godz. 4,17  
Zachód „ „ „ 19,21  
Kalendarzyk historyczny:  
Wolsko polskie wjechał adres  
dziękczynny ks. J. Poniatowskiemu w r. 1792.

— Nowe paszporty dla bezpaństwowców. Jak wiadomo w Polsce mieszka spora ilość osób, nieposiadających obywatelstwa polskiego, ani też żadnego obcego. Obecnie opracowuje się projekt, wprowadzenia specjalnego typu paszportów dla bezpaństwowców w Polsce. Będzie to paszport koloru białego, uprawniający do przekraczania granicy zarówno w jednym jak i w drugim kierunku.

— Adresaci obciążeni będą kosztami przesyłek urzędowych. Min. Spr. Wewn. rozesało ponownie okólnik do urzędów administracyjnych i samorządów, zalecający oszczędności w korespondencji urzędowej. Okólnik podnosi, że wydatki na znaczki urzędowe pochłaniają przeszło 1.200 zł. W całej rozciągłości stosowany ma być przepis, który obciąża adresatów kosztami przesyłki we wszystkich wypadkach, gdy pismo wystosowane zostało w ich wyłącznym interesie.

## Z uroczystości

zawieszenia w Cudownej Kaplicy na Jasnej Górze votum, ofiarowanego przez Związek Dowborczyków.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj przybyła do Częstochowy, pielgrzymka, zorganizowana przez Zw. Dowborczyków w Warszawie z udziałem delegatów z Łodzi. Delegaci wraz ze sztandarem w barwnych mundurach I Korpusu, któremu przewodził gen. Dowbór-Musnicki, w liczbie około 100 osób przedelfowali przez miasto, udając się na Jasną Górę, by złożyć hołd Matce Boskiej i ofiarować Jej swe votum. Miłym gościom towarzyszyła miej-

scowa żeńska drużyna Zw. Hallerczyków z komendantką p. Stefanją Jaroszną na czele oraz drużyna męska ze sztandarem.

O godz. 7 rano w kaplicy przed Cudownym Obrazem odprawiona została uroczysta Msza św., którą celebrował ks. kapelan Tworowski Stanisław z Warszawy. Po Mszy św. O. Kustosz Justyn Marczewski dokonał poświęcenia piąkowego votum w postaci powiększonego „Krzyża Korpusowego” a następnie wygłosił podniosłą przemowę.

Po zawieszeniu votum, delegaci przeszli na dziedziniec klasztorny, gdzie do ustawionych w dwuszeręgach Dowborczyków przemówił gen. Mieczysław Poniatowski, dziękując jednocześnie miejscowemu drużynom Zw. Hallerczyków za udział w podniosłej uroczystości.

P. Stefanją Jaroszną wrocławską następnie p. generałowi Poniatowskiemu o brzyjni bukiet kwiatów, poczem goście w towarzystwie Hallerczyków udali się na wspólnie śniadanie.

Po południu goście zwiedzili zabytki klasztoru jasnogórskiego i o godz. 18 pojeźdżani serdecznie na dworc. odjechali do Warszawy.

„Krzyż Korpusowy” jako odznaka I Korpusu sięga tradycji z 1831 roku. Po bitwie pod Olszynką, Polacy organizowali częste wycieczki na pole bitwy, zbierali gałązki i robili z nich krzyże. W domu noszono je jako symbol męczeństwa narodu i wiary. W muzeum wojska w Warszawie jest kilka takich krzyżyków.

Gen. Dowbór - Musnicki będąc dzieckiem zauważył niedaleko swej rodzinnej miejscowości Garbowo ziemi sandomierskiej mogiłę powstańców poległych w r. 1863. Krzyż stojący na tej mogile utkwił w pamięci generała. To też w 1918 r., chcąc związać tradycję powstańca z dziejami I Korpusu polskiego, ustanowił dla

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## „CIEŻKA PRÓBA”

London, 5.8. — Komentując zatarg między Polską a Gdańskiem dzisiejszy „Observer” twierdzi, że zatarg ten grozi konfliktem między Polską i Niemcami i że zarządzenia ochronne, które Polska musi zastosować w obronie swoich interesów, narazają stosunki polsko-niemieckie, uregulowane paktem 10-letnim, na ciężką próbę.

## LIKWIDACJA STAHLHELMU.

Berlin, 5.8. — W liście, wytosowanym do kierownictwa Stahlhelmu gen. feldmarszałek von Mackensen, który był członkiem tej organizacji od czasu jej utworzenia, zgłosił swe ustąpienie z jej szeregów. Von Mackensen wyjaśnia, że w interesie wspólnoty narodowej, urzędywistnionej przez kanclerza Hitlera, poszczególne organizacje nie mają już racji istnienia.

## POGOTOWIE WOJENNE W ETJOPJI.

Rzym, 5.8. — Cała Abisynja została podzielona na strefy wojenne. Do Addis Abeby przybył murzyn amerykański płk. Fauntleroy, który ma stanąć na czele, nielicznego zresztą, lotnictwa abisyńskiego.

## BRYLA ZŁOTA.

Moskwa, 5.8. — W kopalni złota „Niezamietnyj” w złotodajnym rejonie ałdaj

skim, znaleziono bryłę złota, ważącą 2 klg. 100 gr. Jest to już 5-ta bryła złota, znaleziona w tym roku w kopalniach ałdajskich.

## Zemsta czeska

Morawska Ostrawa, 5.8. — Żandarmerja czeska aresztowała wczoraj we Frydku na Śląsku nad Olzą p. Rzymanowa, żonę radcy województwa w Katowicach i jej 10-letniego synka. Pod silną eskortą żandarmerji czeskiej przewieziono dziecko wraz z matką do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu konsulat R. P. interwenjował u władz czeskich, pragnąc wydobyc dziecko z więzienia. Do późnych godzin nocnych nie udało się ustalić miejsca pobytu dziecka. Jak się okazało później, umieszczono je w przylotku dla wólców i bezdomnych dzieci. Dzięki staraniom konsulatowi udało się wreszcie wydobyc chłopca z przylotku i przewieźć do Katowic.

Powodem aresztowania p. Rzymanowej ma być fakt, iż podczas wycieczki górskiej p. Rzymanowa, wpisując się do księgi, wyłożonej w jednym ze schronisk użyć miała m. in. zwrotu: „lud pepiczeje”.

**Dr. LEON GOLDMAN**  
ordynator szpitala N. M. Panny  
choroby Kołbace  
POWRÓCIŁ Aleja 14 tel. 22-61

mi, a orkiestra odegrała narodowy hymn polski.

Do Unghen przybyli przedstawiciele konsulatów polskich w Czerniowcach i Kiszyniowie, drużyna harcerzy z pobliskich Jaas oraz tłumy publiczności. W spływie polskim bierze udział 82 kajakowców z osadą 154 ludzi.

Nowiny piłkarskie. Biriem (Niemcy) został wybrany na sędziego meczu Polska — Jugosławia w dniu 18 sierpnia w Katowicach. Jugosławia proponowała zmianę terminu tego spotkania na 15 sierpnia, a 18 chciała rozegrać mecz w Krakowie, ale PZ PN zmuszony był odmówić, wobec braku terminu.

Ujpest — Cracovia 3:2 (1:0). Spotkanie mistrza Węgier z drużyną Cracovii zakończyło się niekimi zwycięstwem Węgrów, którzy wykazali wyższość techniczną, większą skuteczność i lepszą grę głową.

Śląsk — Pomorzanie w lekkiej atletyce 68:66. Między okręgowe zawody lekkoatletyczne reprezentacji Pomorza i Śląska, rozegrane w niedzielę na boisku P. W. i W. F. w Katowicach, zakończyły się zasłużonym choć nieznacznie zwycięstwem Śląska 68:66.

## ZGŁOSZENIA CZŁONKÓW DO SZKOŁY P.W. NA ROK 1935/36.

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego P. W. i W. F. Miński Komendant P. W. i W. F. zawiadamia wszystkie zakłady naukowe, szkoły, związki, stowarzyszenia i kluby na terenie miasta Częstochowy, tak miejskie jak i żeńskie, że ćwiczenia rozpoczynają się z dniem 1 września 1935 r.

Do dnia 1 września 1935 r. wszystkie organizacje chcące wziąć udział w P. W. i W. F. zgłaszają imienne listy swoich członków Druk. list zgłoszeń wydaje Komenda Obwodowa P. W. 27 p.p. (koszary 27 p. p. przy ul. Dąbrowskiego) codziennie od godz. 10-tej do godz. 11-jej i tamże udziela wszelkich informacji.

Zgłoszenia po terminie przyjmowane nie będą. Komendant Obwodowy P. W. 27 p. p. Jaskorzyski — kapitan.

## OFIARY.

Na kościół św. Antoniego na Ostatnim Groszu Beziemnie 12. 1.

Na bezrobotnych: BednarSKI Stanisław 12. 5.

**ZGUBIONO**  
pozwolenie na przejazd po asfalcie wozem ciężarowym wystawione na imię Jan Orłowski — z Krzepiec, 1511

**DO WYNAJĘCIA**  
zazaz 4 pokoje z kuchnią, z wygodami, i piec, front, ul. Śląska 4.

**POKOJ**  
z kuchnią do wynajęcia, ul. Narutowicza nr. 38.

**DWA POKOJE**  
z kuchnią przy ul. Ogrodowej nr. 43/45 do wynajęcia. Wiadomość u administratora Aleja 24.

**POKOJ**  
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u administratora — Aleja nr. 24.

**POTRZEBNY**  
zazaz retuzer lub retuzer, K. Fotografia „Stel. la”, Il-ga Aleja nr. 33.

**POTRZEBNE**  
kelnerki rutynowane — Kawiarnia-Ogród, Il-ga Aleja nr. 65. 1508

**ZGUBIONO**  
legitymację Ubezpieczalni Spółecznej wyd. na imię Marja Lubczyńska.

— **Trick żydowskiego złodziejzaska.**  
Koenigsberg Faigla zam. przy ul. Warszawskiej 10, zameldowała w policji, że dnia 1 b. m. na Starym Ryнку zwrócił się do niej nieznanym żydek, który zapytał ją o nazwisko, a następnie oświadczając, że winien jest synowi meldującemu Rubinowi 5 zł., przyczem wyraził chęć oddania tej sumy i zażądał od niej reszty z 10 zł. Gdy ta wręczyła mu 5 złotych, osobnik ów ulotnił się w niewiadomym kierunku.

## „Prywatne drobiazgi”

znacznym przemytem zagranicznym.  
Onegądj funkc. Straży Granicznej udala się zatrzymać na szosie, pomiędzy Cześćstochową a Ostrowami podejrzanego osobnika, jadącego bardzo szybko na rowerze.

Zatrzymanym, po wylegitymowaniu, okazał się mieszkaniec wsi Sadowa, niejaki Augustyn Umlauf.

Na zapytanie, co wiezie ze sobą w paczce, odparł, że prywatne drobiazgi.

Nie przekonało to funkcjonariuszów Straży Granicznej, którzy mimo oporu do konali rewizji. Wynik rewizji okazał się nieoczekiwanie pomyślny, tylko nie dla Umlaufa, bowiem Straż Graniczna znalazła przy zatrzymanym 4 kg. kamieni do zapalniczek, wartości 400 zł. Przemysł został skonfiskowany. Umlaufa czeka sprawa sądowa.

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz zamieścić w swem poczytnym piśmie kilka słów od członków Rady Gminy Grabówka powiatu Częstochowskiego p. t.

## Jak wójt gminy Grabówka

### robi wybory

Zgodnie z zarządzeniem p. Wojewody z dnia 17 lipca 1935 r. Zarząd Gminy Grabówka zwołał na dzień 24 lipca 1935 r. zebranie członków Rady Gminnej celem dokonania wyborów 2-ch delegatów do Zgromadzenia Okręgowego. Zebraniu przewodniczył Biś, wójt Gminy Grabówka. Po odcytnianiu porządku dziennego przystąpiono do wyborów. Przewodniczący zebrania postawił dwie kandydatury Romana Warońskiego z Gnaszyną i Bolesława Brodziaka z Kalei. Rada Gminna nie uznała kandydatury, wysuniętej przez wójta i wysunęła swoich kandydatów. Przewodniczący zebrania odrzucił kandydatury wysunięte przez Radę i podał pod głosowanie kandydatury wysunięte przez siebie. Według ustawy wyborczej wysunięte kandydatury muszą być poparte 1/6 Rady Gminnej, co wyniosłoby razem na 2-ch delegatów 8 głosów, tymczasem za wysuniętymi kandydatami wójt wypowiedział się zaledwie 3-ch członków Rady, zaś przeciwko kandydaturom wójta głosowało 18-tu członków Rady. Pomimo takiego przebiegu wyborów, wójt oświadczył, że wybrani zostali Waroński i Brodziaak i zebranie zamknął. Członkowie Rady Gminnej wobec takiego postępowania wójta jednogłośnie oświadczyli, że nie przyjmują do wiadomości decyzji wójta i nie uznają wyborów nieformalnie przeprowadzonych. Nadmieniamy, że sposób postępowania wójta jest zarówno niezgodny z ustawą wyborczą, jak również z zarządzeniem p. Wojewody. Jeżeli w taki sposób wybiera się delegatów do zgromadzeń okręgowych, to poco było zwać wszystkich członków Rady, trudzić ich i zabierać im czas tak drogi w czasie żniw. Sądzymy, że tego rodzaju robienie wyborów nie tylko, że zniechęca ogół, ale podrywa także zaufanie do delegatów, którzy mają reprezentować daną gminę.

Wobec powyższego pragniemy, żeby pan Starosta częstochowski zdecydował, czy samowolna decyzja przewodniczącego zebrania jest miarodajna i zgodna z ustawą wyborczą?

Przekonani jesteśmy, że gdy pan Starosta dowiódł się o takich wyborach, to napewno dopatrzył się w tej uchwałce uchybień i nieformalności oraz zarządził unieważnienie uchwały i przeprowadzenie ponownych wyborów, sprawiedliwych i zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa wyborczego.

Wypada wspomnieć, że wójt Gminy Grabówki często dopuszcza się nieformalności w swoich zarządzeniach i tak: sprawy podlegające kompetencji Zarządu Gminy przekazuje do rozpatrzenia Radzie Gminnej i odwrotnie. Przez takie zarządzenia powstają niewłaściwe i niekompetentne uchwały. Dodać należy, że

rodzaju broni, do której poborowy (ochotnik) jest wcielony.

Ukończenie II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego daje prawo do ulg w służbie wojskowej, otrzymania urlopu czasowego i skrócenia czasu obowiązkowej służby czynnej.

Skrócenie czasu obowiązkowej służby czynnej polega na późniejszym wcielenu do szeregów.

Poborowi (ochotnicy) bez cenzusu, ze świadectwem II st. przysposobienia lotniczego będą wcieleni do formacji lotniczych.

Praca w przysposobieniu wojskowym będzie zaliczona na poczet ćwiczeń wojskowych w rezerwie dla oficerów, pod oficerów i szeregowców oraz na przyśpieszenie awansów dla podporuczników.

— **Nocne dyżury aptek.**  
W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2; p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

## Zuchwała uciezka

bandytów z pędzącą pociągu.

Przed niedawnym czasem do mieszkanca Karola Serdecznego we wsi Rekszowice wtargnęli dwaj zamaskowani bandyci i po steroryzowaniu mieszkańców domu zrabowali ukryte w piecu 3,500 zł.

Zawiadomiona o napadzie policja wdrożyła dochodzenie i tego samego jeszcze dnia ujęła zuchwałych bandytów w Piekarach. Byli to: Bolesław Weber i Józef Bąk, obaj mieszkańcy Piekar, karani już z różnego rodzaju przestępstwa.

Po zatrzymaniu bandytów w areszcie wydelegowany z pow. częstochowskiego policjant następnego dnia zabrał obu skutych bandytów do pociągu, celem przewiezienia ich do więzienia w Częstochowie.

Na stacji Herby Nowe udało się jednak bandytm, zaraz po ruszeniu pociągu zatapasować drzwi i mimo skucia rąk kajdanami, wyskoczyć z pędzącego pociągu.

Zarządzeni natychmiast pociąg nie dał rezultatu i dopiero w tych dniach bandyci zostali ujęci w okolicznych lasach i osadzeni w więzieniu na Zawodziu.

Bandytom grozi surowy wymiar kary.

— **Amatorzy cudzych owoców.** Dałoch Franciszka, zam. przy ul. Rynek Wieluński nr. 44, zameldowała w policji, że w dniu 2 b. m. do jej ogrodu weszli: Chruściel Henryk, lat 11, Barański Henryk, lat 12, Szymała Edward, lat 11 i Kuciada Tadeusz, lat 11, wszyscy zamieszkałi w Rynek Wieluński, którzy oberwali jej bowce na sumę około 15 zł.

## Chcieli skraćć 8 tys. zł.

### Międzynarodowi złodzieje na występach w Częstochowie.

W ub. czwartek zostało deknane zuchwałe okradanie, w pociągu pospiesznym, w czasie postoju na dworcu w Częstochowie — Biedzia Ludwika Błazaka, obywatela częstochowskiego, któremu skradziono portfel z gotówką.

Policja po otrzymaniu rysopisu wdrożyła obserwację miejscowych melin złodziejskich i zatrzymała w dniu 2 b. m. t. j. w piątek dwóch zawodowych międzynarodowych złodziei: Baureca Mordkę-Hersza i Stuckiego Froima vel Ferdynanda, pochodzących z Warszawy.

Nadto Stucki oskarżony jest o usiłowanie kradzieży tezeki z zawartością 8 tysięcy złotych, na szkód kierownika inkasa Ubezpieczalni Spółecznej w Banku Polskim w Częstochowie.

Do stojącego przy okienku kier. inkasa przysunął się jakiś nieznan osobnik i w pewnym momencie zyłetką rozciął z boków tezkę, zamierzając skraćć znajdujące się w niej pieniądze. Zauważył to pewien chłopiec i zwrócił kierownikowi uwagę.

Sprytny złodziejzask spozstrzegł się i zbiegł. Na poczekalni powstało zamieszanie, a nim się kto zorientował, zbiegło jeszcze trzech osobników, prawdopodobnie wspólników.

Śluki przebiegł szybko przez Aleję i wszedł do jednego ze sklepów, skąd wychodzącego zaarostowanego i osadzone w areszcie wraz z Baurecem, który trzeba nadmienić został aresztowany w znanej melinie złodziejskiej u niejkiej Bielobradkowej Marji, przy ul. Krótkiej 20.

Pomyśl ukradzenia 8 tys. złotych nie pozwolić więc międzynarodowemu złodziejowi, dla których teren częstochowski zawsze okazuje się na szczęście dla innych pomyślny.

— **Okradziona przez służącą.** Fürstenfeld Zysla zam. przy ul. Garcarskiej Nr. 17 zameldowała, że dnia 30 ub. m. służąca jej Rozalia Najgebauer pochodząca ze wsi Bór Zajęcia i gm. Przystajń, skradła jej różną garderobę damską wartości około 9 zł. i wydalila się w niewiadomym kierunku.

Komisja Rewizyjna protokularym ustaliła także pewną samowolę wójta w pobieraniu większej pensji, niż ta która mu się należała według budżetu. Podobne przewinienia Komisja Rewizyjna stwierdziła u sekretarza Gminy p. Romana Smolińskiego, który samowolnie pobrał 650 złotych remunerationi świętecznej i 600 złotych jakoby wynagrodzenia za jakąś dodatkową pracę.

Jak wynika z protokółów Komisji Rewizyjnej wspomniane kwoty pobrane samowolnie przez wójta i sekretarza nie były objęte budżetem gminnym i podlegają zwrotowi, jako pobrane bezpodstawnie.

Takie postępowanie przedstawicieli Zarządu Gminy nie przynosi im zaszczytu i nie licuje z uczciwością ludzi, którzy stoją na czele samorządu Gminy. — Ostatnie postępowanie wójta w czasie wyborów delegatów potęguje wszystkie szachrajstwa, które nie można przemilczeć i należy śmiało publicznie pójnować.

Członek Zarządu: Józef Wrzaszczyk, Kawodrza Dolna, Członek Rady i Komisji Rewizyjnej: Walerjan Fojer, Kawodrza Dolna, Członek Rady Gminnej: Ludwik Dąbrowski, Kawodrza Górna.

## Kronika sportowa

### O WEJŚCIE DO LIGI.

Union Touring — Skoda (Warszawa) 6:1 (2:1). Rozegrany w niedzielę na boisku Ł. K. S. mecz o wejście do Ligi między Union Touring z warszawską Skodą przyniósł gospodarzom niespodziewanie wysokie zwycięstwo w stosunku 6:1 (2:1).

Warszawianka — Garbarnia 1:0 (1:0). Warta — Wisła 3:2 (2:0). Pogoń — Polonia 4:2 (0:0).

Ruch — Śląsk 4:2 (2:1). Do zawodów wystąpił Ruch w komplecie, za wyjątkiem Furjana. Na uwagę zasługują gra Wilimowskiego, który grał jak za dawnych dobrych czasów.

### TABELA LIGOWA.

Nazw. klubu	Gier	Punkt.	Stos. br.
Pogoń	12	16	32:16
Ruch	12	16	25:19
Warta	12	14	29:21
Garbarnia	10	12	17:11
Ł. K. S.	10	12	18:14
Wisła	11	11	27:25
Śląsk	11	11	20:27
Legia	12	9	20:25
Warszawianka	11	8	15:23
Polonia	11	7	12:27
Cracovia	16	6	13:20

Dalsze wyniki zawodów piłkarskich. W niedzielę na stadionie w Sosnowcu Unja rozegrała towarzyski mecz z Naprzodem z Lipin. Mecz zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 3:2 (3:1).

W Czeladzi CKS rozegrał mecz z 06 Katowice. Mecz wygrał CKS w stosunku 6:0. W Wilanowie Piomień rozegrał mecz z KS 24 Szopienice. Mecz wygrał Piomień w stosunku 9:1 (3:0).

Straszny wypadek szermierza. Jak donoszą z Jeny, w czasie zawodów szermierczych mistrz środkowych Niemiec Voigt został wskutek złamania klingi tak ciężko ranny, że wkrótce potem zmarł.

Od Bałtyku do morza Czarnego. W dn. 25 bm. przybyli do Unghen polscy kajakowcy, udający się Prutem do morza Czarnego na rumuńskie Święto Morza w Konstanz. Ludność rumuńska w Ungheni witała Polaków entuzjastycznie. Wybudowano bramy triumfalne, ozdobione polskimi flagami.

## Z JAZD LEGIONISTÓW



W PROGRAMIE RADJOWYM  
5 I 8 SIERPNIA

### Zamach ubezpieczalni społecznej na lecznictwo prywatne

W myśl ustawy scaleniowej pomoc leczniczą, udzielaną przez ubezpieczalnie społeczne, obejmują tylko urzędy i przedsięwzięcia prywatne. Wszelkie przedsięwzięcia i urzędy państwowe, a ostatnio, na mocy ustawy i samorządowe nie są objęte „dobrodziejstwem” opieki ubezpieczalni społecznej.

Jednocześnie, zwalniając samorządy od przymusu ubezpieczenia pracowników w ubezpieczalni społecznej, ustawa scaleniowa nakazuje, aby instytucje samorządowe zaopatrywały swych funkcjonariuszów w leki, pochodzące z aptek ubezpieczalni.

Zestawienie tego przepisu z punktem 9 ankiety rozesłanej przez ministerstwo opieki społecznej do wszystkich prezydentów miast wydzielonych, w którym zapytuje się ich jak sobie wyobrażają możliwości korzystania, za specjalną opłatą, z urzędów leczniczych ubezpieczalni społecznej, przez osoby nieuprawnione do świadczeń, przedstawia się niepokojąco.

Znaczący to, iż ubezpieczalnia społeczna, dawna, osławiona Kasa Chorych, wyrażając gotowość podjęcia się udzielania pomocy lekarskiej i dostarczania leków całej ludności, dąży do zmonopolizowania w swym zarządzie lecznictwa w całym kraju.

Tem samem, sądząc na podstawie dotychczasowej działalności ubezpieczalni, w sposób bardzo poważny zagrożone jest nie tylko całe społeczeństwo, które może być zmuszone do korzystania z wyłączonej usług ubezpieczalni społecznej, jak również całe lecznictwo prywatne, które, tak lekarze, jak i aptekarze prywatni narażeni będą na zupełną ruinę.

### Elektryczność w walce

z pyłem przy pracy.

Walka z pyłem jest jednym z najpilniejszych zadań ochrony zdrowia przy pracy. Pyl działa szkodliwie na organizm: drażni błony śluzowe dróg oddechowych i spojówkę oczu, wywołując chroniczne stany zapalne, t. zw. katar. Pyl dostaje się do płuc i impregnuje tkankę płuca, prowadząc do t. zw. pylicy płuc. Niektóre gatunki pyłu mogą wywołać zatrucie. Np. w fabrykach tytoniowych, a w hutach ołowiu — pyłem ołowianym, w fabrykach nawozów sztucznych — azotynkiem i t. p. Niektóre gatunki pyłu mają ostre brzoży i ranią tkanki dróg oddechowych. Takim np. bywa pył metalowy, albo pył szklany. Za pośrednictwem pyłu mogą się przenosić bakterie chorobotwórcze. Ma to np. miejsce w fabrykach papieru, przetwarzających stare szmaty, zbierane ze śmietnisk.

Pyl więc powoduje różnorodne choroby i cierpienia. Rozwijają się one zwykle po woli i dlatego niedoceniamy naogół roli pyłu. Walka z pyłem przy pracy jest koniecznością.

W większych zakładach przemysłowych zagranicą w oddziałach, gdzie wytwarza się dużo pyłu używa się ostatnio elektryczności do walki z pyłem. Jest to t. zw. system Cottrella strącanie pyłu, który polega na tem, że powietrze zanieczyszczone przepuszcza się przez komorę silnie nafałdowaną elektrycznością. Częstejki pyłu elektryzują się i stracają się na biegunie dodatnim. Powietrze zostaje w 99 procentach uwolnione z pyłu.

Jest to jeden z najlepszych systemów oczyszczania powietrza, jakkolwiek niedostępny zwykle dla małych warsztatów

pracy. I w nich jednak nie można rezygnować z walki z pyłem. Dodatkowo wyniki można również osiągnąć bardzo prostymi środkami, przedewszystkiem czystością, porządkiem, unikaniem niepotrzebnego przesypywania substancji lotnych. W miejscach, gdzie powstaje dużo pyłu powinny być zainstalowane pochłaniacze po powietrze pyłu, t. zw. ekshostory. Kiedy wszystkie te środki zawiodą, robotnicy powinni pracować w maskach przeciwpylnych.

Ochrona płuc przed pyłem jest podstawowym zadaniem higieny pracy.

### Zazdrość i... kobiety

O zazdrości kobiet wypowiedzieli się filozofowie wszystkich epok całego świata. Wszystkie bohaterki klasyków francuskich, jak Medea, Fedra, Kleopatra, to istne wcielenia furji, szaleństw, zazdrości. Zatem w życiu i literaturze uartało się miśnianie, że kobiety więcej są zazdrosne od mężczyzn. Kobiety powodują się urojeniami i brakiem faktów, zazdrość ich przechodzi w stan chroniczny, chorobliwy. Wystarczy, by „on” spojrział na inną kobietę, pochwalił jej urodę, czy ubra nie lub inteligencję, by bawił się bezτροko w innym towarzystwie, a już cień bolesny wpija swe szpony, nęci pogodę ducha. lub co gorsza, harmonię całego domu, a nieraz łamię nawet życie.

Widocznie tak już jest w naturze kobiecej, że jest ona pobudliwa na tego rodzaju bodźce zewnętrzne, a prztem, ma wrodzoną niepewność, małą odporność

duchową. Zresztą kobiety nawzajem w ci chości ducha zazdroszczą sobie powódźnia, ubrania. Jest to raczej zawiść. Zazdrość, czyli zawiść zawodowa natomiast zarówno spotykana jest u kobiet, jak i mężczyzn (np. na scenie), kobieta chorobliwie zazdrosna zatracza siebie samą, popełnia błędy i nietaktki, z których nie zda je sobie nawet sprawy.

Czy zazdrość jest istotnym dowodem miłości?...

W każdym razie bardzo względny. Zazdrość bowiem wpływa z pobudek wysoce egoistycznych. Podejrzliwość, egoizm, próżność, zarozumiałość — to jej przewodnicy. A do tego owo zagrożenie „poczucie własności”, pobudka najpospolitsza, która reaguje nawet wówczas, gdy nie było i niema już miłości.

Czy są środki skuteczne na zazdrość? Dużo silnej woli, opanowania, ujęcia w karby swych uczuć i wymalenie przeciwwagi męczących nastrojów psychicznych — okazuje się dobrem lekarstwem na zazdrość. Może to być ambicja, albo też wyjście poza „zaczarowane koło” własnej osoby. Czasem ryzyko wielkie, jak w grze w karty, pobicie przeciwnika jego własną bronią, jeżeli starczy na to siła i rozum...

Probiezmem miłości prawdziwej będzie zawsze miara poświęcenia i ukochania człowieka, takim, jakim jest, a nie jakim chcielibyśmy go mieć dla wygody naszego egoizmu.

A że jednak życie wciąż przeczy tym dowodom to może dlatego, że każdy z nas przeżywa taką miłość, na jaką stać jego duchową istotę.

## Położenie gospodarcze Italji

Każdy turysta, który odwiedza Włochy, stwierdza, że na każdym kroku coś się buduje. Obserwacja ta jest słuszna, jakkolwiek tempo inwestycji w ostatnich latach nieco osłabło. Włochy faszystowskie budują.

Budują i tworzą, co się da. To określenie już zgóry przesadzą, że niema konkretnego planu inwestycyjnego. W konsekwencji tego, większość inwestycji na razie nie rentuje się i jest poniekąd gospodarczo nieuzasadniona. Motywem tych inwestycji jest w pierwszym rzędzie bezrobocie. Mussolini robi od szeregu lat to samo co obecnie Trzecia Rzesza. Zatrudnienie bezrobotnych przy robotach inwestycyjnych, obójtnie czy gospodarczo uzasadnionych czy też nie, jest wymysłem faszystowskim. O rozmiarach tych inwestycji najdobitniej mówi cyfra wydanej gotówki: w ciągu 10 lat 23 miliardów. Na pokrycie dużych deficytów budżetowych, jak i na inwestycje, oraz inne wydatki państwowe obracane są oszczędności prywatne. Włochy należą do państw o silnie rozwiniętym ruchu oszczędnościowym. Najbardziej popularną lokatą kapitałów są różne obligacje państwowe. Od lat państwo wypuszcza coraz to nowe pożyczki, które mają charakter przymusowy. Ale papiery te, do ostatnich czasów, kiedy nastąpiło załamanie się lira i kursu obligacji państwowych, publiczność chętnie nabywała.

Zadłużenie wewnętrzne Włoch jest olbrzymie. Wynosi ono wedle oświadczenia ministra skarbu 104 miliardów lirów. Suma niebyła jaka. Do tego trzeba jeszcze dodać zadłużenie zewnętrzne samorządów i niektórych przemysłów, które wynosi ca. 2.042.000.000 dolarów, oraz 610 milionów funtów szterlingów.

Mimo to sytuacja Włoch nie byłaby zła, gdyby bilans płatniczy wyglądał inaczej. Bilans handlowy był zawsze ujemny (około 3 miliardy rocznie) i nie stanowił troski rządu. Równowaga była świetnie utrzymana dzięki przesyłkom emigrantów włoskich ze Stanów Zjednoczonych A. P., Argentyny, Brazylii. Wartość przesyłek pieniężnych wynosiła rocznie około miliarda i to jeszcze w okresie kryzysu w r. 1931. Dopiero w ostatnich latach nastąpił gwałtowny spadek, redukujący te przesyłki do drobnych sum.

Drugim kolejnym ważnym źródłem przychylu dewiz jest turystyka. Włochy, jak to każdy wie — są klasycznym krajem turystyki. Ktokolwiek zwiedzał Włochy nie żałował zostawionych tam pieniędzy. Zbyt wiele cudów daje słoneczna Italia. By kontrolować co chwila swoją kieszę. Turysta we Włoszech ma cały szereg udogodnień. Cały kraj jest nastawiony na

niego. Skoro jednakże kryzys bardzo mocno nadwyrężył dochody, brak ludzi z gotówką. Siedzi się więc w domu i rezygnuje z oglądania Italji jej krajobrazów, architektury, obrazów i rzeźb. Niedożył turysta traci przyjemność, Włochy przypłyły gotówki, a w konsekwencji oznacza to naruszenie równowagi gospodarczej kraju.

Obecnie przyjeżdża do Włoch sfosunkowo mało ludzi i nie zostawiają już tyle gotówki, co poprzednio. Trzeba się liczyć z każdym groszem i na dobitkę wszystkiego Włochy są, jak na obecne stosunki, krajem drogim, oczywiście nie tylko dla turysty.

Mimo, iż Włochy nie są krajem samowystarczalnym, chwyciły się po załamaniu lira reglamentacji przywozowej. Jest to równocześnie odpowiedź na załamanie się włoskiego handlu zagranicznego. Na tym odcinku Włochy niesłychanie ucierpiały. Zilustruję to tylko jednym przykładem.

Sycylja należała do największych eksporterów pomarańczy. Wartość tego eksportu wynosiła w r. 1929 — 1.200.000.000 lirów, zaś w r. 1934 — około 500.000.000. Tak mniej więcej wyglądają cyfry również na innych odcinkach.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?...

Skoro się jeszcze uwzględni, że Włochy posiadają około miliona bezrobotnych, to wtedy plany ekspansji na Abisynję staną się bardziej zrozumiałe. Już dziś dzięki przesiedleniu do Erytreji i Somali kilkudziesięciu tysięcy robotników następuje pewne odprężenie. Koszta ekspedycji abisynjskiej wracają się częściowo, gdyż robotnicy i wojska otrzymują tam wysokie uposażenia. Jedynie część sumy, taka, jaka jest potrzebna na utrzymanie jest wyplacona na miejscu, reszta wraca do rodzin we Włoszech oraz do kas oszczędności. W ten sposób jednym zamachem robi się politykę kolonialną i popra we koniunkturę.

Kierownicy nawy państwowej mają świadomości obecnej ciężkiej sytuacji. Rozwiązaniem jej jest nie tylko Abisynja, ale w pierwszym rzędzie próba przebudowy ustroju agrarnego, prowadzona przez zafanego Mussoliniego, min. rolnictwa Russoniego. Zmierza ona do wywłaszczenia wielkiej własności i stworzenia samodzielnego gospodarstw rolnych. Podobną rzecz zamierza faszizm przeprowadzić również na odcinku przemysłowym.

Dopiero wówczas zrealizowana zostanie — jak mówią przywódcy Levora Faszista — sprawiedliwość społeczna, o którą walczy Mussolini i jego adherenci.

St. K-icz.



## Z KRAJU

(—) Dwoje dzieci porażonych prądem. Z Pruszkowa donoszą: Zdejmując własną antenę radiową, 33-letni Aleksander Piotrowski upuścił ją niechcący na przewodniki wysokiego napięcia idące nad domami. Drukark anteny zwił się ku ziemi. Chwycił go bawiący się 5-letni Andrzej Wasilewski padł rażony prądem. Leżącemu chłopca chwycił za ramię 8-letni jej obrat Zługmunt i ten również doznał porażenia. Od niechybnej śmierci wybrał obu „chłopców” przechodzący, wytrącający momentalnie pierwszemu drut z rączki. Oparzenia i porażenia dzieci należą do ciężkich.

(—) Zjazd rabinów w Olkuszu. Olkusz był świadkiem zjazdu 60 rabinów z różnych stron Polski, a nawet ze Lwowa, oraz kilkuset żydów z powiatu Olkuskiego. Rabin i żydzi brali udział w przeniesieniu nowych rodzin z mieszkania prywatnego olkuskiego rabina, Herszla Sternfelda, do domu modlitwy.

Uroczystość rozpoczęła się wieczorem i polegała na tem, że rodacy wyniesiono z mieszkania Sternfelda z I piętra na podwórko, po czym uczestnicy obchodu obeszli dom naokoło i spowrotem weszli doń, ustawiając rodaję na parterze, w tym samym domu. Po tej ceremonji (o godz. 11 w nocy) na podwórku domu rabina, okolonym sznurkiem i kolorowymi papierkami, około 500 osób wzięło udział w kolacji, która trwała do 5 rano.

Na uroczystości miała być orkiestra z Bedźlina, lecz spowodu wypadku z 5-letnim Ikiem Gitmanem w Sosnowcu, który zginał przynajmniej szafą, muzykę odwołano.

(—) Polski marynarz przegrzający łańcuchy. Popularną postać portu gdańskiego jest 47-letni st. marynarz Stanisław Radwan, który zdobył sławę dzięki... niezwykłemu żępom. P. Radwan przegrza żppiki i gwóźdź dzie niczem wafle z czekoladą i mimo ofert z cyrków nie chce porzucić ukochanego przezeń zawodu.

P. Radwan w swych wędrowkach morskich zwiedził kawał świata, wszędzie produktami swemi budząc podziw, a nawet nie raz... zarabiając pokasną sumkę.

Pewnego razu w czasie pobytu w Egipcie p. Radwan spotkał Araba, gryzącego trzcinę cukrową oświadczył mu, że on woli inny „smakołyk”, a mianowicie... gwóźdź z okrętu. Arab biorąc to za przechwałki dał p. Radwanowi grubą drut i założył się o 40 funtów angielskich, że nie zdola go przegrześć. Jakież zdumienie wywołało u Araba przegrzanie przez p. R. drutu bez zmarszczenia brwi.

Niedawno p. Radwan zaprezentował. niezwykły sił swych żębów bawiącemu na Helu p. premjerowi Sławkowi.

### Buta niemców pomorskich zaniepokoiła społeczeństwo polskie.

Z Torunia donoszą: Społeczeństwo polskie na Pomorzu zaniepokojone jest wzrostem niemieckich organizacji i tupeciem rozzuchwalonych Niemców pomorskich. Szczególnie silnie rozrastają się organizacje niemieckie w powiatach morskim i świeckim.

Zewnętrznym wyrazem wzrostu organizacji niemieckich to spotykane coraz częściej brunatne mundury, noszone masowo przez Niemców na Pomorzu. Wszędzie dziś w miastach pomorskich spotyka się Niemców ubranych w brunatne koszule. Pełno ich w autobusach i wagonach kolejowych.

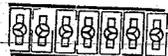
Coraz głośniej słyhać mowę niemiecką. Często zdarza się, że na pytanie po polsku pada butna odpowiedź po niemiecku: „Ich verstehe nicht polnisch”.

Mimo kryzysu, niemieckie spółdzielnie prosperują doskonale, konkurując zwycięsko ze spółdzielniami polskimi. Cały szereg domów i gospodarstw przechodzi w ręce niemieckie. Często Niemcy przeplacają, by wykupić od Polaka gospodarstwo lub dom.

Odnosi się wrażenie, że akcja niemiecka na Pomorzu prowadzona jest planowo i to nakładem wielkich środków. Chodzi o powtórne zniszczenie Pomorza. To też najwyższy czas, aby władze i społeczeństwo zwróciły uwagę na akcję niemiecką na Pomorzu.

### Dr. med. J. JASIŃSKI

osiedlił się w Czestochowie przy ul. Wieluńskiej 23, i p. (vis a vis szpitala).  
Przyjmie chorych od g. 9—1 i od 4—7 pp.



Katastrofaina powódz w Chinach.

Ostatnie powodzie w Chinach, które przybrały niebywałe rozmiary pociągnęły za sobą tysiące ofiar w ludziach. Na zdjęciu — jedna z ulic miljonowego miasta Han-Kau nawiedzonego powodzią.



Ze świata

świecami. Ta wielka manifestacja religijna odbyła się wśród wielkiego entuzjazmu i w jak największym porządku.

Klub długobrodych i wąsatych w Japonii

Wiele jest na świecie dziwnych klubów. Wymieńmy z nich tylko towarzystwa: łysych, odratowanych samobój

ców, starych panien, podróżników, którzy przepłynęli siedem mórz, osobników z wyciętym wyrostkiem robaczkowym i t. d. Ostatnio należy zanotować powstanie jeszcze jednego klubu. Założył go w Japonii H. S. K. Yamaguchi, właściciel pięknego hotelu w miejscowości Miyanosita, skąd rozposciera się wspaniały widok na górę Fudzi. Jest to klub długobrodych i wąsatych. Yamaguchi zgromadził w klubie kilkudziesięciu członków, których wymiary wąsów i bród są zadziwiające. Sam założyciel wyplegocował niebylejakie wąsy. Oto długość ich wynosi 52 cm. O kilka tylko centymetrów dłuższe wąsy nosił zmarły przed dwoma laty generał Nagaoka, pionier lotnictwa japońskiego. Był on pierwszym Japończykiem, który po ojcowisku objął i ucałował miss Ammy Johnson, kiedy wyładowała w Japonii. Klub wąsatych gromadzi członków z całego świata. — Prawdziwą chluba klubu był przez pewien czas Hindus Desur Arjan Dangar z Lathi, w Indjach. Niestety zmarł on w tragicznych warunkach. Dangar wyhodował wąsy, które, gdy szedł — wlokły się po ziemi. Nosił je więc zwykle zaondulowane. Wieść o nim, a właściwie o jego wąsach dotarła do Ameryki. Zna-

lazł się zaraz chętny „manager“, również Hindus, nazwiskiem Chotalal, który zdołał nakłonić Dangara obietnicą wysokiego honorarium do występów objazdowych po miastach amerykańskich. Amerykanie byli zachwyceni Dangarem. Dolary spływały się, lecz tylko do kieszeni managera. Gdy to Dangar zauważył, obiał tak dotkliwie osuździł, że ten przeleżał kilka tygodni w szpitalu. Chotalal poprzysiągł Dangarowi zemstę. Pewnej nocy, gdy już powrócił ze szpitala, obciął mu wąsy. Można sobie wyobrazić rozpacz Dangara, który poświęcił 38 lat na pielęgnację wąsów. Naturalnie, przedewszystkiem trzeba było wracać do Indji, gdyż dyrektor wędrownego teatruku „Believe it or not“ (Wierz temu lub nie), w którym Dangar występował, zobaczywszy go bez wąsów, wyrzucił go prosto za drzwi i jego i managera. Utraty wąsów i rozwinięcia się marzeń o grubym pliku dolarów Dangar nie mógł przezboleć. W drodze powrotnej do Indji na pełnym morzu wyskoczył w nocy przez burtę.

Prezes Yamaguchi nie zamknął listy członków dziwaczego klubu. Owszem zaprasza do niego, kogo tylko może. Osobiście prosił o wpisanie się do klubu B. G. Shawa, gdy ten bawił w Japonii. Shaw jednak odmówił. Z podobną prośbą zwracał się Yamaguchi i do b. cesarza Wilhelm. Do klubu zapisała się chętnie kobieta z brodą, pani Lestienne, gdy do niej miejsca zamieszkania, w Boulogne-sur-Mer we Francji, przybył specjalny wysłannik klubu. K-k.

Różnie bywa.

— Fred twierdzi, że jestem jego jedyną myślą. — No, no — wczoraj widziałem go z uboczną myślą w kawiarui. (Life).

Potwierdzenie.

Ona: — Ależ ty robisz wszystko nadwróci! On: — Masz rację, droga, najpierw się z tobą ożeniłem, a potem cię poznałem. (Punch).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 6 SIERPNIA. 6:30 Audycja poranna. 9:00 Transm. fragmentu ze Zjazdu Legionistów w Krakowie. 12:05 Dziennik południowy. 12:15 Koncert orkiestry pod dyr. Stan. Nawrota. 13:00 Chwilka dla kobiet. 13:39 Z rynku pracy. 15:30 Zespół salonowy P. Rywana. 16:00 Skrzynka PKO. 16:15 Koncert. 16:30 „Lesa rocznica“. — J. Kaden -Bandrowskiego. 17:00 Transmisja fragmentu ze Zjazdu Legionistów w Krakowie. 18:00 „W piasku wybrzeży“ — dr. Axel Stiern. 18:10 Minuta poezji: Wiersz Józefa Mączki. 18:15 „Cała Polska śpiewa“. 18:30 — Skrzynka techniczna. 18:45 Muzyka. 19:30 Koncert w wyk. M. Bilińskiej (fortepian). 19:50 Pogadanka aktualna. 20:00 Wiadomości rolnicze. 20:10 Muzyka. 20:45 Dziennik wieczorny. 20:55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21:00 „Pierwsze dni wojska polskiego“. Audyjec słowno-muzyczne. 22:30 Wiadomości sportowe. 22:40 Muzyka taneczna.



Śnieg w lipcu. W wielu miejscowościach Nowej Zelandii w ostatnich dniach lipca spadł gęsty śnieg.

Czy wiecie, że...

...francuskie pisma radjo-we donoszą, że w czasie plebiscytu w Zagłębiu Saary zorganizowano w Saarbrücken tajne studio radjowe, które nadawało audycje propagandowe na korzyść Niemiec.

...szuka tkania była wynaleziona w Chinach tysiąc lat przedtem, zanim poznano ją w innych krajach.

...między Austrią a Italią zawarte zostało porozumienie w sprawie żywszej, niż dotychczas wymiany programów radjowych.

...w prywatnym zakładzie fryzjerskim w Moskwie kosztuje golenie 13 rubli 80 kopiejek, już razem z wodą kolońską. Pismo nadmieniam, że chociaż kwotę taką płaci się w prywatnym zakładzie nie mniej płaca wykwalifikowanego robotnika wynosi dziennie tylko 14 rubli.

...radjo czechosłowackie wprowadziło auto propagandowe, które jeździ po całym terenie Czechosłowacji werbując nowych radjosluchaczy.

na czerwonej przełęczy

Profesor podniósł do góry dłoń. — Zaraz — powiedział głosem nadspodziewanie łagodnym. — Przedewszystkiem mamy — spojrzal na zegar ścienny — dopiero godzinę jedenastą. Do czwartej pozostaje tutaj, a kandydata odpowie dniego mogą przyjąć jeszcze w domu do godziny osmej, powiedzmy, dziewiątej wieczorem. Nie jest zatem wykluczone, że może się zjawić ktoś z większymi kwalifikacjami. To jedno. Po drugie — ciągnął, widząc w oczach Ireny wyraz pełen nadziei — muszę pani udzielić nieco wyjaśnień na wypadek, gdybym nie znalazł nikogo innego. Wyjaśnienia te rozczarują panią napewno, ale długo nie potrwa. O, nie! Sam przecież, jak pani wie, nie mam czasu na zbyciu. Proszę tylko nie przerywać i słuchać. Wykonał ręką niecierpliwą ruch, jakby tłumaczyć, że ma jeszcze tyle spraw do załatwienia, lecz widać nie musiało być ich zbyt wiele, skoro na wielkim ściennej zegarze wybiła dwunasta, gdy profesor skończył wreszcie i pożegnał panie Merecka. Irena opuściła gabinet z uczuciem niemal radośnym. Teraz pozbyła się prawie wszystkich wątpliwości. Pożądane stanowisko nie mogło się dostać nikomu innemu prócz niej. Wynagrodzenie było dość skromne, aby nie budzić niczyich szcze-

gólnych zazdrości, ale przecież przewyższało zarobki nauczycielskie. Warunki życia w tej samotnej górskiej zapowiadaly się dość ciężko i nie mogły nikogo nęcić specjalnie, ale praca leżała całkowicie w zakresie jej upodobań. Stacja na Czerwonej Przełęczy była wszak przeznaczona do prowadzenia badań nad przyczynami, zanikania w części górzystej naszego kraju wielkich plaków drapieżnych i rozrządzenia opieki nad znajdującymi się tam ich gniazdami. Ten drugi cel był bodajże najludniejszym obowiązkiem kierownika tej placówki. Na Czerwonej Przełęczy istniało kilka gniazd wielkich orłów szlachetnych, należących do gatunku, który cywilizacja coraz więcej wypiera i tępi jako szkodników użytecznego świata zwierzęcego. Orły te, rzadkie dziś już niezmiernie, utrzymały się tylko w okolicach, do których dostęp utrudniają góry zarosnięte nieprzebytym lasem, jednocześnie chroniącym skrzydła tych drapieżników i dającym im obfity żer w postaci sarn i innej zwierzyny. Założenie stacji ornitologicznej na Czerwonej Przełęczy było jednym z ogniw łańcucha szerokiej działalności, jaką rozciągnął na polu ochrony wielkich ptaków drapieżnych Mac Cramer — milioner amerykański, posiadacz bogatych kopalni srebra w Meksyku i dziwak zarazem. Z woli Mac Cramera i dzięki jego funduszom, udzielanym hojnie na cele przyrodnicze, powstały dwie stacje na całym świecie stacje ornitologiczne w Górach Skalistych w Ameryce Północnej, jedna w Azji, na pograniczu Indji i Tybetu oraz dwie europejskie, z tych pierwsza działała w Jugosławii, na skalistych zboczach Świętego Jura — najwyższego

szczytu ciągnącego się wzdłuż modrego Adriatyku długiego pasma Alp Dinar-skich. Druga od trzech zgora lat istniała na terenie Polski, w górach beskidzkich. Fundacje te otaczała pewna tajemniczość. Nikt mianowicie nie wiedział dokładnie, czyjmi wskazówkami kieruje się milioner amerykański przy wyborze miejsca na owe stacje ornitologiczne. Zapewne jednak wskazówki te musiały być udzielane mu przez ludzi wiedzących o co chodzi, gdyż wybór był zawsze trafny. Stacje z reguły powstawały w okolicach bardzo niedostępnych i dzikich, posiadających doskonałe warunki dla bytu drapieżców skrzydlatych. Profesor Ważyński też nie miał pojęcia, kto dokonał dla Mac Cramera wyboru Czerwonej Przełęczy jako miejsca odpowiedniego dla celów tego rodzaju. Przynałaf jednak, że wybór był stosowny i nie wniak w żadne dalsze szczegóły, ceniąc sobie niezmiernie, że jemu właśnie powierzono urząd kuratora fundacji. Płynął stąd zaszczyt i korzyści niemale dla instytucji, na której czele stał profesor Ważyński. Instytucja ta była zakładem naukowym o zakresie wyłącznie przyrodniczym, powstałym z zapisu prywatnego, który wyczerpał się już dawno, zmuszając kierowników do uciekania się do ofiarności społecznej. Źródła tej ofiarności nie były ani liczne, ani obfite i zakład wetował za ledwie, a pracujący w jego laboratoriach uczeni utrzymywali się przeważnie z wykładów na średnich czy wyższych uczelniach łwoskich. Z chwilą utworzenia maccramerowej fundacji kłopoty ustały. Milioner amerykański, powołując do życia swą stację bes-

kidzką i powierając profesorowi Ważyńskiemu urząd jej kuratora, złożył jednocześnie znaczną sumę w jednym z wielkich banków nowojorskich. Odsetki tego kapitału, w myśl statutu, skreślonego przez Mac Cramera w kilku krótkich zdaniach, miały służyć dla utrzymania stacji oraz na inne cele przyrodnicze wedle uznania profesora Ważyńskiego. Odsetki te, przekazywane przez bank regularnie w odstępach półrocznych, wynosiły dość pokązaną kwotę, a „Sknera“, korzystając ze swego przywileju wolnej ręki, gospodrował niemi tak oszczędnie, że opędziwszy wszelkie potrzeby stacji, z pozostałości mógł jeszcze pokazać zupełnie fundusik przeznaczony na cele swego ukochanego zakładu naukowego. Pozostawiając kuratorowi tak wielką swobodę w dysponowaniu odsetkami z kapitału fundacji, skrepował go jednakże Mac Cramer pod pewnym względem. Oto sam wyznaczył kierownika stacji beskidzkiej i wysłał go osobście do Polski. Był to niejaki dr. Maciej Nretreba, Rusin czy Słowak, zamerykanizowany zresztą doścześnie, jako urodzony i wychowany za Oceanem. Posiadał podobno wybitne kwalifikacje, ale profesor Ważyński nie o nich bliżej nie wiedział, gdy kierownik ten podlegał mu tylko teoretycznie. W istocie rzeczy będąc zależnym wyłącznie od Mac Cramera. Kurator miał prawo tylko do kontroli jego pracy oraz do wyznaczania personelu pomocniczego z dwóch lub trzech osób, jednakże po rozmowie z doktorem Nretreba nie uczynił tego, gdyż przyrodnik amerykański zapewnił go kate-gorycznie, że sam da sobie doskonałą radę. c. d. n.